

Bogucka, Maria

Nieznany list K. Ferbera w zbiorach Centralnego Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Pradze : przyczynek do dziejów kapitału handlowego w Gdańsku w XVI w.

Przegląd Historyczny 48/1, 94-100

1957

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

MARIA BOGUCKA

Nieznany list K. Ferbera w zbiorach Centralnego Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Pradze

(Przyczynek do dziejów kapitału handlowego w Gdańsku w XVI w.)

Jest rzeczą bardzo charakterystyczną, że o ile historia gdańskiego handlu jest opracowana dość wszechstronnie, o tyle dzieje gdańskiego kapitału handlowego stanowią teren dotychczas zupełnie niezbadany. Przyczyna leży zapewne w braku źródeł — w gdańskim archiwum nie zachowały się, jak w wielu innych, papiery rodzinne i księgi kupieckie, które pozwoliłyby odtworzyć rozwój i działalność poszczególnych średnio-wiecznych firm. O podstawach bogactwa i zasięgu interesów czołowych gdańskich rodzin — von der Beke, Feldstetów, Ferberów, Angermundów, von Suchtenów itd. — wiemy jedynie rzeczy najogólniejsze. Brak konkretnej szczegółowej analizy gospodarczej działalności gdańskiego kupiectwa na przykładzie poszczególnych, typowych jednostek stanowi poważną lukę w literaturze dotyczącej przeszłości Gdańska.

Stosunkowo najlepiej jeszcze opracowane są dzieje patrycjuszowskiego rodu Ferberów. Obok trzech prac dziewiętnastowiecznych — L ö s c h i n a¹, F i s c h e r a² i K e s t n e r a³ pojawiła się przed kilku laty współczesna próba przedstawienia i oceny roli Ferberów w piętnastowiecznym i szesnastowiecznym Gdańsku pióra H. Z i n s a⁴. Niestety wszystkie cztery wyżej wymienione pozycje operują tym samym zasobem wiadomości, poważnie ograniczonym wskutek szczupłości źródeł. Szeroko potraktowana jest w nich polityczna i kulturalna działalność Ferberów, gospodarcza zaś strona zagadnienia stoi raczej na uboczu. Dzieje firmy Ferberów nie zostały dotąd przedstawione.

Wiadomości z dziedziny gospodarczej działalności Ferberów zebrane w wyżej wymienionych pracach przedstawiają się następująco: podstawę

¹ G. L ö s c h i n, *Die Familie Ferber. Beiträge zur Geschichte Danzigs und seiner Umgebungen*, Danzig 1837, zes. 3.

² R. F i s c h e r, *Constantin Ferber der Ältere, Bürgermeister von Danzig*, „Zeitschrift des Westpreussischen Geschichtsvereins“ 1889, zes. 26.

³ E. K e s t n e r, *Eberhard Ferber, Bürgermeister von Danzig*, „Zeitschrift des Westpreussischen Geschichtsvereins“ 1880, zes. 2-3.

⁴ H. Z i n s, *Ród Ferberów i jego rola w dziejach Gdańska w XV i XVI wieku*, Lublin 1951.

bogactwa Ferberów w XV i XVI wieku stanowił handel, głównie handel drzewem. Rozmiary tego handlu, konkretne dane o transakcjach, organizacji przedsiębiorstwa, sposobie prowadzenia interesów, o wielkości kapitału zakładowego, stopie zysku itp. nie są znane. Wiadomo jedynie, że Ferberowie utrzymywali bardzo rozległe kontakty z zagranicą — z Niderlandami, Szwecją i Anglią. Kapitały uzyskane z handlu lokowali najchętniej w ziemi. Dobra ziemskie, które w ciągu wieku XVI skupił w swym ręku Eberhard, a potem Konstantyn Ferber, osiągnęły bardzo pokaźne rozmiary⁵. Na terenie swych majątków Ferberowie starali się o ulepszanie gospodarki rolnej, sprowadzali osadników — Holendrów, popierali akcje osuszania błot itp. Sposób w jaki eksploatowali swe posiadłości, ich dochodowość itp. zagadnienia nie zostały jednak dotąd szczegółowej zanalizowane.

Obok tych dwu stron działalności gospodarczej Ferberów dotychczasowe opracowania wymieniają jeszcze trzecią, a mianowicie operacje pieniężne. Niestety, to zagadnienie potraktowane jest jeszcze bardziej lakonicznie niż poprzednie. Wiąże się to z faktem, że zagadnienie kredytu i operacji finansowych na terenie Gdańska w ogóle nie było dotąd przedmiotem badań historycznych.

Wiadomość szesnastowiecznej kroniki Bornbacha, jakoby lichwa miała być w XV w. jednym ze środków szybkiego wzbogacenia się Ferberów, podaje zarówno Löschin jak Fischer, traktując to jednak jako oszczerczą bajkę⁶. U obu wyżej wymienionych autorów nie znalazłam wzmianki o lichwiarskiej działalności E. Ferbera w początkach XVI w. prowadzonej na terenie Żuław⁷. W dalszym ciągu Fischer stwierdza jednak, że K. Ferber odziedziczył po swym ojcu obszerne przedsiębiorstwo bankowe⁸. Następnie informuje (co za nim powtarza Zins), że burmistrz gdański udzielał pożyczek różnym panującym⁹. W nieistniejących dziś papierach rodzinnych Ferbera odnalazł Fischer skrypty dłużne Albrechta pruskiego (na sumę 50 tys. talarów), Jana III szwedzkiego (na sumę 8590 talarów) oraz Zygmunta Augusta (3 skrypty z r. 1571 na sumy 1741 talarów, 15 305 talarów i 23 174 talary 22 grosze 17 fenigów)¹⁰. Podsunęło mu to przypuszczenie, że właśnie udzielanie znacznych pożyczek panującym spowodowało — podobnie jak to miało miejsce z innymi firmami kupieckimi w tym czasie — poważne zachwianie się finansowe rodziny Ferberów pod koniec XVI w.¹¹

Jak wynika z powyższych skąpych danych, Ferberowie w XV i XVI w. prowadzili operacje finansowe dwojakiego rodzaju. Z jednej strony była to drobna lichwa, polegająca na omotywaniu i wysysaniu chłopów z okolic miasta oraz rzemieślników i kramarzy z samego Gdańska. Rozmiary poszczególnych pożyczek pozostawały niewielkie, co było o tyle dogodne, że zmniejszało ryzyko wierzyciela. Wielka ilość takich pożyczek oraz wy-

⁵ Por. wyżej wymienione prace a także J. Mühl, *Danziger Bürgergeschlechter in ländlichem Besitz*, „Zeitschrift des Westpreussischen Geschichtsvereins“ 1934, zes. 71.

⁶ G. Löschin, op. cit., s. 23.

⁷ Por. skargi wieśniaków żuławskich w tej sprawie — Biblioteka Miejska w Gdańsku MS 72 s. 111 nn.

⁸ ...*ein sehr umfangreiches Holtz- und Bankgeschäft*... — R. Fischer, op. cit., s. 55, przyp. 1.

⁹ Tamże, s. 56-7.

¹⁰ Tamże.

¹¹ Tamże.

soka stopa procentowa pozwalały jednak czerpać z tego procederu kolosalne zyski. Z drugiej strony Ferberowie prowadzili działalność bankierską na wielką, europejską niemal skalę, obracając dużymi sumami i udzielając znacznych pożyczek panującym. Ten typ działalności, przynoszący również ogromne korzyści (m. in. w formie zastawów, różnych koncesji itp.), był jednak w wielu wypadkach ryzykowny, bowiem uzyskanie zwrotu wypłaconych sum nie stanowiło rzeczy łatwej.

Ciekawy przyczynek do sprawy uprawianych przez Ferberów operacji finansowych stanowi list K. Ferbera do biskupa krakowskiego i podkanclerzego Franciszka Krasińskiego z dnia 28 sierpnia 1572 r., który odnalazłam we wrześniu 1956 r. w Centralnym Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Pradze. List ten nieznaną drogą (być może w XIX lub w pocz. XX w.) przedostał się z Krakowa do Pragi i obecnie przechowywany jest we wspomnianym archiwum wraz z grupą innych poloniców oznaczonych sygnaturą St. M. Pol. I. Treść listu dotyczy usług w sprawach finansowych, jakie Ferber wyświadczył zmarłemu niedawno Zygmuntowi Augustowi. Ze względu na to, że interesujący ten dokument nie był znany żadnemu z czterech badaczy dziejów rodu Ferberów, oraz że nie był publikowany w wydawnictwach zawierających korespondencje Fr. Krasińskiego¹², przytaczam jego treść dosłownie:

Reverendissimo atque Illustri Domino Francisco Crasinsky, Episcopo Cracoviensi et Regni Poloniae Vicecancellario etc. Domino suo plurimum gratiose.

Reverendissime ac Illustris Domine, Domine plurimum gratiose. Non dubito, quin Rma D. Vestra abunde satis cognitum habeat ut semper Ferberorum, maiorum meorum familia, Divis Poloniae Regibus, atque ego ipsorum insistens vestigiis, seorsim pientissimae laudatissimaeque memoriae Regiae Mtati Sigismundo Augusto, quondam Regi et domino nostro clementissimo, quo humillime inservire operam dederim. Atque ut hoc magis Reverendissima D. Vestra perspiciat, dignetur sibi in memoriam revocare antracti temporis servitia, eius Mtis et huic inclyto Regno, tempore necessario, candido, syncero et plane devoto, animo praestita, hinc enim est, ut praeter caetera subiectionis meae paratissima officia, quae hic brevitatis gratia praetereo, foelicissimae, augustissimaeque memoriae, Divi olim Sigismundi Augusti, Regis et domini mei clementissimi, argentea vasa, quatuordecim magnis cistis inclusa et fidei domini Valentini Uberfeldi commissa atque huc devecta, Illustrissimo Principi Joanni Marchioni Brandenburgensi in pignus per Judaeos quosdam, qui illa hic expectabant, danda, ego et affinis meus Joannes a Kempen, tanquam fideles eius Mtis subditi Uberfeldo nomine Sac. Reg. Maiestatis instantibus monitis id suadente, atque eius etiam Mtis frequentibus literis et pollicitationibus postulante, in gratiam eiusdem Anno 1566 ultra centum millia florenorum Polonicalium ab aliis mutuo acceperimus, quibus argentea illa, ne extra hoc inclytum Regnum, in omnium procerum et subditorum despectum exportarentur, in aliorum, cum hoc obscure dissidentium manus transferrentur, liberavimus, atque loco pignoris ad nostras manus transtulimus.

Cum autem eius Sac. Reg. Maiestas reponendo eiusmodi florenorum summam eadem argentae a nobis liberasse debebat, nec tanta pecuniarum esset copia, Domi-

¹² Por. opracowane przez Wł. Chomętowskiego, *Akta podkanclerskie Fr. Krasińskiego z lat 1569-73 t. I-III*, Warszawa 1869-71 oraz opracowane przez J. Jamickiego, *Akta poselskie i korespondencje Fr. Krasińskiego z lat 1558-76*, Kraków 1872.

nis Commissariis, Magnifico Domino Castellano Gedanensi scilicet, Abbate Olivensi et Joanne Loyssio, id nomine eius Maiestatis solícite postulántibus, quo magis gratificandi studium et humilima servítia nostra contestata redderemus, eorum ab eius Maiestate nobis factis amplíssimis, sanctíssimisque pollicitationibus, quibus indemnitati nostrae consulturos se, fidem dant, freti, ut ipsa vasa argentea ad eandem deferrentur, concessimus.

Hinc debitum illud gravíssimum, pro quo dominis Reinholdo Cracowsky, Georgio Ramel etc. et reliquis Pomeranis, et Joanni Schwarzwaldt civi Gedanensi tenemur. conflatum est.

Quibus cum ab aliquot annis tam capitalium summarum quam foenorum nomine pro eo uti par est nil sit persolutum, gravíssimas permolestíssimasque ipsorum molestaciones et impetitiones acerbíssimas sustinere et sufferre cogimur.

Quod quam mihi sit grave, quantaque hoc nomine in nos redundant incommoda. damna et detrimenta, atque adeo ut fides nostra passivi plurimum valens ex eo collapsa et labefactata, Reverendíssima D. Vestra, pro summa, qua praeter caeteros praedita est sapientia et rerum experientia, grátiose secum expendere non dedignabitur.

Haec mihi seorsim eo graviora sunt, quod non solum nomine maiorum meorum verum etiam ipsius meorum erga Poloniae augustíssimos Reges, praecipue vero eius pientíssimae, felicíssimaeque memoriae Reg. Maiestatem atque hoc inclýtum Regnum humilímorum officiorum, nihil debitae recompensationis retulerim. Verum etiam hoc mihi praeter meum meritum accidat incommodum, quod quidam aemuli rationes earum summarum luce meridiana clariores, in controversiam ponere et semel cum nimirum elapso anno Warsoviae essem, ab ius Maiestate agnitas, probatas et receptas, atque rationibus Regiis iussu eius Maiestatis insitas, contra suam ipsorum conscientiam reicere atque exterminare moliantur.

Insuper cum animadverteremus, eius Regiae Maiestatis et ditiorum eiusdem plurimum interesse, ut Capitaneatus Parnoviensis conservaretur, et qui militarem ibidem nanassent operam, iusta iis merces solveretur, nec vero Uberfeldus praefectus Parnoviensis, tantam nummorum copiam suppeditare posset, in gratiam eius Maiestatis dictus affinis meus Joannes a Kempen cum ipso pactus, haud vulgarem suppeditavit summam, quae cum gravíssimo nostro damno et detrimento ipsi etiam nunc debetur, solutionem Uberfeldo sua sponte malevolo animo producente de qua idem de Kempen, Reverendíssimam D. Vestram prolixius edocebit.

Pro his inquam officiis nostris, nihil praeter duríssimi gravíssimique atque plane immeriti exilii molestias afflictiones, atque adeo eorum, pro quorum libertate fueram imperrime a focus domesticis diisque penatibus expulsus, iniquíssimas contumeliosasque persecuciones et exagitationes pertuli.

Ut enim extra meam culpam et in summum gravamen purae meae innocentiae Anno 1569 cum reliquis Dominis Proconsulibus et Consule [!] huius civitatis evocatis, in Lublinensis Comitii in conspectu totius mundi sim exceptus et exagitatus, ut item excitati ad id Lanii huius antiquae civitatis Gedanensis, quo dolor meus magis ac magis augeretur, contra ius et aequum probris vitis et contumeliis sint coram tribunali Sac. Reg. Maiestatis, quo neque citatus neque vocatus ab ipsis fueram, in omnium conspectu persecuti, nec dum ab iniquíssimis et seditiosíssimis impetitionibus ipsorum evictus aut liberatus, de eo Reverendíssimae D. Vestrae nihil non constat.

Et licet eiusmodi publicae pacis infensíssimorum hostium persecuciones essent peracerbae, tamen non patiebar animum meum ab eius Reg. Maiestatae et hoc inclýto Regno abalienari.

Imo vero cum haec mecum satis tragice agerentur, et nihilominus Valentinus Uberfeldus apud me, de cogendis in usus eius Maiestatis aliquot pecuniarum summis insuper sollicitaret, cum aliis confideiussoribus Judaeis Posnaniensis Marco Meier et suo affini Abrahamo pro 14 600 thaleris fidem ac syngraphum meum dedi: recepta in oppignorationem obligatione quadam Regia, super longe maiore summa confecta.

Quibus ipso Uberfeldo latitante, cum nihil hoc nomine sit confectum, fit ut et ab ipsis haud mediocriter affligar.

Neque hic finis est, quin etiam cum superiori anno eius Maiestatis Internuncius ad dictum Georgium Ramel, cum pia memoriae domino Joanne a Werden, quondam Capitaneo Novensi amandatus essem, pro eius Maiestate nomine quindecim millium thalerorum, in hoc proxime instanti Divorum Simonis et Judae festo solvendorum, nostram fidem interposuimus: In que eius Maiestas datis nobis sub Regni sigillo et eius Regiae manus subscriptione literis, indemnitati nostrae se benignissime consulturam, debitumque hoc integrum in hoc instanti festo exoluturam esse, recipere non dedignata est.

Quaquam autem pro eiusmodi meis fidelissimis servitiis eius Maiestati et huic inclyto Regno praestitis, nihil quicquam, quod vel gratiae ullam speciem haberet, receperim: tamen non destiti pro subiectionis meae fide, eius Maiestati humilime inservire.

Elapso itaque anno cum ab eius Maiestate accersitus, Warsoviae essem, coram eius Maiestas de pecuniarum necessitate querebatur, benignissime additis clementissimis liberalissimisque pollicitationibus, a me postulans, ut quatenus possem in usus eius Maiestatis aliquot pecuniarum summas cogere.

Cuius cum se commoda occasio offerret, adducto quorundam pecuniarum patronorum mandatario, quot centenorum millium florenorum cogendorum potestas se offerret, declaravi.

Dedit itaque eius Maiestas mihi in mandatis, ut trecenta thalerorum millia cogere, quae etiam iam pridem obtinuissim, si sufficientem cautionem et assecurationem, nomine eius Maiestatis praestare potuissem. Et adhuc in usus et gratiam eius Maiestatis, totiusque inclyti Regni aliquot centena millia asservantur, quorum cogendorum dictum Mandatarium ipsorum pecuniarum patronorum sexta Juny huc eius rei gratia amandatum et cum pleniori informatione, et haud vulgaribus impensis ad ipsos remisi.

Cum igitur his praemissis omnibus constant, quo cum antecessorum meorum, tum mea seorsim, atque adeo totius familiae Ferberorum mens indefessa, addictissimaque de hoc augustissimo Regno, benemerendi voluntas fuerit directa et perpensa, non dubito Reverendissimam Dom. Vestram, tanquam unum ex Regni inclytis Proceribus, cum caeteris Illustrissimis Regni consilariis, eiusmodi familiae Ferberorum, addictissimorum servitiorum benignissimam et debitam rationem esse habituram, et quicquid hoc nomine pro eius Sac. Reg. Maiestate cum summo meo periculo et damno hucusque gesserim, ne ex eo incommodi quid referam, eiusmodi officia mea gratiose recompensaturam esse.

Cum etiam solutio Pomeranis praestanda, ad Divi Bartholomaei usque festum sit prorogata, ea lege, ut in dicto termino ipsis debita conficerentur vel nos ad equestrem partitionis custodiam sisteremus, atque iste terminus iam prae foribus instet, nec tamen ullae conditiones, media et viae appareant, quibus ipsis satisfactum esse possit: dignetur itaque Reverendissima D. Vestra in eam incumbere curam, ut pro summa autoritate sua, aliquem idoneum ad ipsos amandare, qui de laxiori termino, atque adeo ut concesso die post Electionem Regiam et Comitiam Regiam usque, ab his sistendi impetitionibus, quibus plus aequo nos, suos fideiussores acriter urgent, desistant, atque interea temporis, quo ipsis satisfactum esse possit, conficiatur.

Haec omnia si ita usus feret, praesentium exhibitor dictus affinis meus a Kempen, qui harum rerum gratia illuc proficiscitur, fusius declarabit. Quem et Reverendissima D. Vestra gratiose audire, tum etiam ut tandem ab impetitionibus Creditorum eius Maiestatis vindicemur, et clementiae hucusque desideratae praemium consequamur, gratiosissime innare et promovere dignetur, etiam atque etiam instantibus precibus oro. Factura est Reverendissima D. Vestra, rem se plane dignam et nobis necessariam et convenientem, praeter id, quod iustitiae et aequitati est consentaneum, et Reverendissimae D. Vestrae perpetuo gloriosum, Nos vero omnibus, quibuscunque potuerimus officiis pro facultatum nostrarum tenuitate erga futuram felicissimam Reg. Maiestatem et Reverendissimam D. Vestram magis ac magis demereri studebimus.

Sin vero haec nostra benemerita, sincera et optima spes et fiducia quam in aequitate, bonitate et liberalitate huius celeberrimi Regni procerum, defixam et repositam habemus, uti hucusque factum, labefactari aut inter spem et metum haerere, aut prorsus frustrari deberet, gratioso expendendum Reverendissimae D. Vestrae relinquimus, quam plane animorum nostrorum exulceratione, pristina haec vulnera summo dolore obducta redintegrantia, intolerabilia nobis sint futura, quidne, ne hinc graviora referamus incommoda, sit faciendum.

Sed Reverendissimae D. Vestrae, quae passim celebratur, summisque vehitur laudibus atque adeo totius inclity Regni splendida virtus, nos aliud consolatur, deque servitorum nostrorum dignis meritisque praemiis tandem consequendis bene sperare iubet.

Qua spe ne excidamus, irreparabili nostro incommodo, ea qua par est reverentia, instantibus precibus iterum atque iterum obtestor.

Reverendissimam D. Vestram longum feliciterque incolumem Deo optimo max. commendans Reverendissimae D. Vestrae addictissimus servitor Constantinus Ferber manu sua subscripsit.

Datum Gedani die 28 July Anno 1572.

Jak z wywodów Ferbera wynika, zmarły król winien mu był sumy znacznie wyższe niż te, o których wspomina Fischer. Już w r. 1566 Ferber wraz ze swym powinowatym, bogatym kupcem gdańskim Janem a Kempen¹³ wykupuje za przeszło 100 tys. florenów polskich dane w zastaw pewnym Żydom i mające być wywiezione do Brandenburgii srebra królewskie. Jest rzeczą ciekawą, że w transakcję tę zamieszany był także Jan brandenburski, oraz że sumę potrzebną na wykup sreber Ferber i Jan a Kempen nie wyłożyli z własnych zasobów, lecz pożyczycy od całej grupy osób. Z tych ostatnich imiennie wymienieni są: Reinhold Krokowski i Jerzy Ramel, przedstawiciele znacznych w XVI wieku rodzin pomorskich, oraz Jan Schwarzwaldt, bogaty kupiec gdański.

Wkrótce potem Jan a Kempen pożyczka pieniądze potrzebne na umocnienie Parnawy i wypłatę żołdu dla wojska w Inflantach. Na tym jednak nie koniec. W roku 1570 dostarcza Ferber królowi na spółkę z Żydami z Poznania: Markiem Meier i jego powinowatym Abrahamem 14 600 talarów oraz żyruje weksel królewski na 15 tys. talarów, wystawiony znanemu już Jerzemu Ramel. W roku 1571 znów pośredniczy przy zaopatrywaniu dworu w pieniądze, dostarczając Zygmuntowi Augustowi kilkaset tysięcy florenów oraz starając się na jego prośbę o sumę 300 tys. talarów.

¹³ Ferber był spokrewniony z von Kempenami przez swą żonę, córkę Eggerta von Kempen. R. Fischer, op. cit., s. 54

List rzuca ciekawe światło na system operacji kredytowych dokonywanych przez Ferberów. Byli oni nie tylko bankierami, obracającymi własnym kapitałem, ale również pośrednikami. Jest rzeczą interesującą, że większe sumy dostarczane królowi Konstanty Ferber uzyskiwał albo zaciągając pożyczki od różnych posiadaczy kapitału, albo po prostu wchodząc z nimi w bardziej lub mniej wyraźne spółki. Czy było to spowodowane chęcią zmniejszenia ryzyka, czy też niedostateczną mimo wszystko w naszych warunkach akumulacją kapitału w rękach jednostek — trudno stwierdzić przy obecnym stanie badań.

Ciekawe, a nieznanne dotąd zagadnienie stanowi również sprawa bankierskiej działalności, jaką w drugiej połowie XVI wieku prowadził Jerzy Ramel, dwukrotnie wspominany w liście, a także inni mieszkańcy Gdańska i Pomorza.

Zadłużenie panującego u różnych posiadaczy kapitału z terenu Pomorza trwało przez cały wiek XVI i musiało wpływać na politykę, jaką prowadził on w stosunku do aktualnych wówczas zagadnień pomorsko-bałtyckich. Chociaż bankierska działalność patrycjatu gdańskiego oraz różnych rodzin pruskich nie została dotąd zbadana, to jednak przypuszczać trzeba, że wpływała silnie na sytuację Gdańska i całego Pomorza.

Obok tego zagadnienia wysuwa się jeszcze drugie, równie ważne, jeśli idzie o potrzebę analizy. Jak ze skarg Ferbera wynika, usługi, które świadczył Zygmuntowi Augustowi, nadszarpnęły silnie równowagę finansową jego firmy, zwłaszcza że prócz króla polskiego zaopatrywała ona innych panujących. Problem, w jakim stopniu straty poniesione w związku z wielkimi operacjami kredytowymi wpływały na wycofanie się kapitału ferberowskiego (a może nie tylko ferberowskiego) z terenu Gdańska i przedsiębiorstw miejskich oraz na lokowanie go w ziemi (XVI i XVII wiek), wymagałby oddzielnych studiów.